

JANINA RUTKIEWICZ

ur. 1926; Lublin



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | ulica Narutowicza, sąsiedzi, wspomnienia z dzieciństwa |

Moi sąsiedzi z ulicy Narutowicza

Słota na górze, my żeśmy na pierwszym piętrze mieszkali. Zdanowicz na dole. Czarnota [mieszkał] u Jadzi, później taki prawnik mieszkał na górze, Śliwiński. Zubilewicz już po wojnie mieszkał. W czasie okupacji mieszkali jego rodzice. Jeszcze Rybińska. Taka profesor, to myśmy nawet jej wynajęli to mieszkanie, jak ona się nazywała, Tarasiewicz chyba. Taka arystokratka samotna. Stachyra ostatnia. Siwek wcześniej. Stachyra to miała męża Żyda - Wertman, ale nie wiem, co się z nim stało. Syn później się wykształcił. Pamiętam, że on uciekał, krył się zawsze, bo to mieszane małżeństwo. Mój brat miał takiego kolegę - Żukrowski, z którym bardzo się przyjaźnił i w czasie okupacji uczyli się razem, bo oni przygotowywali się, że na politechnikę pójdą. Jego brat był w junakach. On z tych junaków uciekł. Niemcy wpadli i zabrali tego młodszego. Zginął na Zamku. Jest jego [grób] na Lipowej, na końcu prawie, chyba Andrzej Żukrowski. Bardzo to Zdzych przeżył, bo mało sam nie wpadł, bo biegł tam do niego, bo to na podgrodziu [było], i dopiero ktoś sąsiadów mówi: „Niech pan nie idzie. Nie idź, nie idź, bo tam są Niemcy.” Przez głupiego brata. Już był w tych junakach, niech był siedział, jemu nic nie groziło. No, ale tak się stało.

Na Narutowicza żeśmy mieli [mieszkanie]. Ojciec [miał też] tam, gdzie sąd grodzki, później tata to sprzedał. Sprzedał, spółdzielnia kupiła i też pobudowała. To już po wojnie. A wcześniej Majewski kupił część tego ogrodu i Bieżycowie.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2018-00-08, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Agnieszka Piasecka |
| Redakcja | Dagmara Spodar |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |